Nr 510. **Kraków, Sroda 8 Listopada 1911.** **Rok XXX.**

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy" w Krakowie. Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.

Redakcya: ul. Jagiellońska 18. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 1572.— Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. Ciszewskiego ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice, Handel Fiałka i Turka, ul. Szewska, Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Wiślna.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Krug. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Reckach. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 15 h. - Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.

Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal.

Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Polepszenie się sytuacyi.

(*Telefonem.*)

Wiedeń, 8 listopada.

Stosunki w parlamencie układają się powoli w sposób, który pozwala przypuszczać, że sesya przedświąteczna Rady państwa będzie miała przebieg mniej więcej gładki. Żadne stronnictwo nie zajęło dotąd wprost wrogiego stanowiska wobec rządu. Niektóre zaś stronnictwa wyraziły już, choć z pewnemi zastrzeżeniami, jak n. p. Koło polskie, gotowość popierania gabinetu przy załatwieniu szeregu pilnych spraw, do których zaliczają prowizoryum budżetowe, przedłużenie prowizorycznego regulaminu, wybory do delegacyj i ustawy urzędnicze.

Z wczorajszej dyskusyi budżetowej ważną była mowa przewodniczącego Związku niemieckiego, dra Gustawa Grossa, który w tonie bardzo pojednawczym mówił o ugodzie czesko-niemieckiej. Poseł Gross w nadzwyczaj ciepłych słowach mówił o kooperacyi Polaków z Niemcami i przyznał też, że koniecznem jest wciągnięcie Czechów do większości.

W piątek odbędzie się konferencya przewodniczących klubów, na której ewentualnie ustalony będzie program dalszych prac parlamentu.

Hr. Stuergkh rozpocznie w najbliższych dniach układy z Czechami w sprawie obsadzenia teki rolnictwa. Przypuszczają, że uda mu się uzyskać poparcie Czechów przy przeprowadzeniu przedświątecznego programu Rady państwa.

Hr. Stürgkh przyjął też wczoraj prezydyum partyi chrześcijańsko-socyalnej, która wyraziła gotowość popierania wszystkich kroków prezydenta ministrów co do utworzenia większości pracy i przy załatwieniu konieczności państwowych.

O tyle — jak się zdaje — stosunki w parlamencie się ułożyły. Dopiero teraz jednak wystąpią trudności natury rzeczowej. Do najpilniejszych spraw należą kwestye drożyźniane, które w najbliższych dniach wejdą na porządek dzienny, i kwestya urzędnicza. Jak wiadomo, już w komisyi drożyźnianej głosowanie nad wnioskami w sprawie dowozu mięsa zagranicznego natrafiło na trudności i było bardzo zawikłane. Z tem większem naprężeniem oczekują głosowania w plenum Izby. Nie wiadomo też, jakie rząd obecny zajmuje właściwie stanowisko w sprawie zawisłości od rządu węgierskiego co do dowozu mięsa zagranicznego.

Do najtrudniejszych jednak kwestyj należy sprawa urzędnicza, która obecnie znajduje się w nowem stadyum (Piszemy o tem na innem miejscu. Przyp. Red.).

Hr Stürgkh a Koło polskie.

(*Telefonem*).

Wiedeń, 8 listopada.

Wczoraj odbyła się konferencya prezydyum Koła polskiego z hr. Stürgkhiem; trwała przeszło godzinę. Hr. Stürgkh ponownie jak najkategoryczniej zapewnił Polaków, że podtrzymuje wszystkie przyrzeczenia i zobowiązania, dane przez Gautscha Kołu polskiemu w sprawie kanałów i w innych ważnych sprawach krajowych. Następnie prezydyum Koła przedstawiło hr. Stürgkhowi inne postulaty krajowe, poczem omawiano kwestyę urzędniczą.

O ruski uniwersytet we Lwowie.

(*Telegr. „N. Reformy"*).

Wiedeń. Jak donosi jedna z korespondencyi parlamentarnych, wczoraj przed południem pos. Wityk, Liebermann i Moraczewski zjawili się u ministra oświaty Hussareka i zapytali go o stanowisko w kwestyi uniwersytetu ukraińskiego. Pos. Wityk wskazał na wniesiony już wniosek o utworzenie uniwersytetu ukraińskiego we Lwowie i na obietnicę b. ministra oświaty.

Dr Liebermann i Moraczewski wskazali, że rychłe rozwiązanie tej kwestyi leży również w interesie ludności polskiej, ponieważ jest jednem z najgłówniejszych założeń dla pokoju narodowego w kraju.

Minister Hussarek, jak donosi korespondencya, oświadczył, że uznaje żądania narodu ruskiego i rozumie motywa tego żądania. Gotów jest wobec doniosłości sprawy, o której jest przekonany, uczynić wszystko, coby mogło jej rozwiązanie przyspieszyć, nie jest jednakże jeszcze w szczegóły kwestyi wtajemniczony i poda posłom bliższe wyjaśnienia w najbliższym czasie.

Spółki zarobkowe i gospodarcze.

(*Tel. „N. Reformy"*).

Wiedeń. Z przedłożonych wczoraj przez rząd trzech ustaw o spółkach zarobkowych i gospodarczych, jedna znosi istniejącą obecnie ustawę z r. 1873, jakoteż nowelę do tej ustawy z r. 1903 i proponuje różne reformy wobec braków, jakie w ciągu istnienia obecnej ustawy się okazały.

Drugie przedłożenie dotyczy sprawy utworzenia ogólnego zakładu kredytowego dla spółek zarobkowych i gospodarczych.

Trzecie przedłożenie reguluje ulgi podatkowe i należytościowe. Według nowych przepisów, odnoszących się do spółek zarobkowych i gospodarczych, wkładki na książeczki wkładkowe wolno przyjmować tylko od własnych członków. Natomiast wogóle przyjmowanie wkładek w przyszłości dozwolonem będzie tylko spółkom kredytowym. Nie będzie zaś wolno spółkom kredytowym prowadzić przedsiębiorstw przemysłowych, nabywać ziemi i domów w celach spekulacyjnych, ani też kupować i sprzedawać efektów giełdowych i prowadzić podobnych interesów. Minister skarbu uprawniony jest każdej chwili wglądnąć w gospodarkę spółek kredytowych. Te spółki kredytowe mają zastąpić zamierzone swego czasu utworzenie centralnej kasy dla spółek gospodarczych.

Dyskusya budżetowa w Radzie państwa.

(*Telegr. „N. Reformy"*).

Wiedeń, 8 listopada.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów toczyła się w dalszym ciągu dyskusya budżetowa.

Pos. Masaryk, zabrawszy głos, omawiał mowę programową hr. Stuergkha, oświadczając, że go wywody premiera ani nie zdziwiły, ani nie rozczarowały. W sprawie paktu ministra sprawiedliwości nie zaprzeczył hr. Stuegkh wyraźnie; z powodu tego mowca zapowiedział interpelacyę całego Związku czeskiego. Mowca podniósł, że mowę hr. Stuergkha charakteryzuje fakt, że na pierwszem miejscu była mowa o żołnierzach i przedłożeniach podatkowych. Z budżetu, wynoszącego 2000 milionów, ledwie 200 mil. przeznaczono na wydatki produktywne. Następnie omawiał pos. Masaryk sprawę drożyzny, urzędników, reformę administracyi, stosunki językowe w Czechach i krytykował zagraniczną politykę hr. Aehrenthala, która właściwie pozbawiła Austryę Bałkanów.

Dalej imieniem Związku niemieckiego przemawiał pos. Gross.

Następny mowca, dr Wróbel, rozpoczął mowę w języku polskim, a następnie przemawiał po niemiecku. Przedstawił on położenie gospodarcze polskiej ludności włościańskiej w Galicyi, występując przeciw mowcom, którzy w dyskusyi drożyźnianej atakowali agraryuszy i nazwali ich lichwiarzami i wampirami. Nie tylko agraryusze nie są lichwiarzami, za jakich przedstawiono tę klasę produkujących, ale właśnie oni wśród najtrudniejszych warunków pracują na chleb. Na podstawie szeregu dat statystycznych o gospodarce włościańskiej w Galicyi dochodzi mowca do rezultatu, że nawet przy dobrych żniwach przy użyciu 231 koron na morgę jest dochodu 220 koron. Właściciel fabryki, któryby walczył z ciągłym deficytem, wstrzymałby natychmiast przedsiębiorstwo. Jeżeli chłop tego nie czyni, to z jednej strony dlatego, że jest przywiązany do gleby, z drugiej strony zaś, ponieważ kocha swą ziemię ojczystą.

Każdy przedsiębiorca może podwyżkę swoich ciężarów przelać na konsumenta, tylko agraryusz nie może tego uczynić, ponieważ cena jego produktów nie jest zawisłą od niego, lecz od spekulantów na giełdzie budapeszteńskiej. Porównując ceny poszczególnych pięcioleci, udowadnia mowca, że podczas ostatnich 30 lat ceny wszystkich innych artykułów poszły w górę, zaś produkta rolnicze mają dzisiaj niższą cenę niż przed 30 laty. Płace robotników od roku 1871 wzrosły o 100—300%. Nie można siać niezgody między dwiema klasami ludności, ale należy stwierdzić, że chłop znajduje się w opłakanem położeniu. Uprawą roli zajmuje się w Galicyi 81·5% ludności. Galicya nie ma jeszcze przemysłu i handlu, a wysłała swoich posłów do parlamentu, aby przedstawili tu tę właśnie opłakaną sytuacyę 81% ludności agrarnej i uzyskali dla niej pomoc. Z ludności agrarnej 95% przypada na drobnych włościan. Należy zająć się losem tych małych włościan, jeżeli jedna trzecia monarchii z 8 milionami ludności nie ma zginąć.

Przez dwa tygodnie dyskutowano o przywozie mięsa argentyńskiego, ale chłop galicyjski nawet nie marzy o mięsie, pragnie on tylko kawałka chleba i kartofli, mimo, że sam produkuje mięso. Dla polskiego i ruskiego chłopa w Galicyi chleb codzienny jest pojęciem zbytku. I tych ludzi nazywa się lichwiarzami.

Mowca podniósł, że chłopi w Galicyi są najuboższymi pośród ubogich i zaznaczył, że z należytości za egzekucye podatkowe, wynoszących w całem państwie 2,465 000 kor. na samą Galicyę przypada 1,340 000 kor. Partya ludowa będzie zwalczać wszelkimi siłami projekt ubezpieczenia socyalnego, który dla włościan polskich byłby ruiną.

Dalej wystąpił mowca przeciw przywozowi mięsa argentyńskiego, bo przywóz ten nie przeciwdziała drożyźnie mięsa, a rujnuje naszą produkcyę bydła, natomiast domagał się środków dla podniesienia hodowli bydła i rolnictwa. Chłopi nasi mają zapasy świń, których nie mogą przywieźć na targ wiedeński (dlaczego nie na targi w kraju? Przyp. red.) z powodu zaraz, a jeszcze bardziej z powodu stosowania ustawy o zarazach.

Jak Galicya jest zaniedbaną przez rząd, można jako przykład przytoczyć wiele dat. N. p. od lat 3 nie utworzono w Galicyi żadnego urzędu pocztowego. Gdy na 100 klm. kwadrat. przypada w Austryi 10 klm. kolei, w Galicyi przypada tylko 5 klm. Na 100 klm. kwadrat. przypada na Śląsku 74 klm. dróg, w Górnej Austryi 72, w Dolnej Austryi 68, zaś w Galicyi tylko 18.

Mowca przyznaje, że urzędnicy są w ciężkiej sytuacyi i zaznacza, że partya ludowa domaga się w pierwszej linii uwzględnienia kolejarzy, którzy przy regulacyi płac w roku 1898 zostali skrzywdzeni; domaga się też upaństwowienia służby kolejowej, oraz przyznania urzędnikom kolejowym dodatków. — Do przedłożenia rządowego partya ludowa odnosi się sympatycznie, domaga się jednakże, aby najubożsi w pierwszej linii zostali uwzględnieni. Wkońcu mowca użalał się na szczupły rozmiar dokonywanych w Galicyi melioracyj i niesankcyonowanie ustaw krajowych w sprawie regulacyi rzek.

Na tem obrady przerwano.

Między interpelacyami znajduje się interpelacya pos. Markowa w kwestyi partyjno-politycznego postępowania sędziów w Galicyi i pos. Stesłowicza w sprawie uregulowania przemysłu techników dentystycznych.

Związek czeski wniósł interpelacyę do prezydenta ministrów w sprawie znanych warunków dra Hochenburgera, postawionych przy objęciu przezeń teki.

Sprawa urzędnicza.

(*Telefonem.*)

Cofnięcie projektu bar. Gautscha. — Projekt Koła polskiego. — Podwyższenie płac kolejarzom.

Wiedeń, 8 listopada.

Jak słychać, prawdopodobnem jest, że rząd cofnie przedłożenie urzędnicze wniesione przez Gautscha, albowiem przedłożenie to spotkało się z ostrą krytyką wszystkich stronnictw. Przedewszystkiem ma być usunięte iunctim, między polepszeniem płac urzędniczych a uchwaleniem nowych podatków, albowiem kwestya urzędnicza jest pilną i musi być w najbliższym czasie załatwioną, a uchwalenie nowych podatków w najbliższej przyszłości jest niemożliwe. Także i propozycye bar. Gautscha co do formy podwyższenia płac urzędniczych natrafiają na ogólną niechęć i więcej sympatyi znajdują w Izbie propozycye, przedłożone przez pos. Stesłowicza imieniem komisyi urzędniczej Koła polskiego, a mianowicie, aby rząd przeznaczył znaczniejszy fundusz na budowę mieszkań urzędniczych i założenie stowarzyszeń spożywczych dla urzędników, na oddłużenie urzędników i przedsięwzięcie innych zarządzeń sanacyjnych. Ponadto, dopóki te urządzenia nie będą przeprowadzone, miałby rząd przeznaczyć urzędnikom jednorazowy nadzwyczajny dodatek drożyźniany dla urzędników. W tym kierunku czyniło też wczoraj prezydyum Koła hr. Stuerghkowi przedstawienia i prowadziło rokowania z innemi stronnictwami, aby o ile możności uzyskać jednomyślność.

Odrębnie od kwestyi urzędniczej ma być załatwioną sprawa kolejarzy, którą zajmował się wczoraj subkomitet komisyi Izbowej. Subkomitet uchwalił, mimo sprzeciwienia się rządu, przeznaczyć na polepszenie płac kolejarzy sumę 38 milionów koron, zamiast ofiarowanych przez rząd na ten cel 14 milionów koron. Minister skarbu Meyer uchwale tej się sprzeciwił, sądzą jednak, że między subkomitetem a rządem uda się doprowadzić do kompromisu na podstawie przyznania dla kolejarzy dwudziestu kilku milionów koron.

Decyzya w tych sprawach zapadnie w najbliższych dniach.

Obrady komisyi.

Wiedeń. Komisya dla spraw urzędniczych obradowała nad sprawozdaniem subkomitetu w sprawie kolejarzy. Referent pos. Heine imieniem subkomitetu postawił wnioski w sprawie urzędników, podurzędników, służących i innych kategoryi służby kolejowej, wymagające ogółem kredytu 38 milionów. Zarządzenia te miałyby obowiązywać wstecz od 1 października 1911. Referent oświadczył, że dla pokrycia tego wydatku nie trzeba nowych podatków, wystarczy reforma kupiecka administracyi kolei, oszczędności i zmiejszenie personalu. W dyskusyi pos. Angerman podniósł, że w Austryi na 35 mieszkańców, przypada jeden funkcyonaryusz państwowy. Rzecz zrozumiała, że wykluczone jest, aby 80.000 urzędników można materyalnie zadowolić. Żądania kolejarzy są słuszne, ale z drugiej strony ciężko jest zadowolić je w ramach równowagi finansowej. Mowca sądzi, że racyonalniej byłoby postąpić w myśl znanych wniosków komisyi Koła polskiego w tej sprawie.

Minister dr Meyer stwierdził, że subkomitet żąda dla kolejarzy 24 miliony więcej, niż proponuje rząd i prosił komisyę, aby skierowała sprawę na tory możliwe.

Minister kolei Forster oświadczył, że w najkrótszym czasie da konkretną odpowiedź, ale prosił komisyę, by sprawę jaknajprędzej pomyślnie załatwiła.

Pos. Matakiewicz domagał się uwzględnienia postulatów kolejowych w Galicyi, gdzie z braku kredytów nie można było otworzyć nieodzownych stacyi kolejowych. W tej sprawie przemawiał również pos. German.

Wniosek referenta przyjęto jednogłośnie. Następne posiedzenie w piątek.

Z komisyi drożyźnianej.

(*Telegr. „N. Reformy"*).

Sprawy rolnicze. — Sprawa węgla.

Wiedeń. Subkomitet komisyi drożyźnianej dla produkcyi rolniczej postanowił przedłożyć komisyi drożyźnianej szereg wniosków, wzywających rząd: by zażądał kredytów od Rady państwa na powstrzymanie depekoracyi, to jest upadku stanu bydła i świń; by fundusz dla zużytkowania bydła i podniesienia hodowli w krajach koronnych rok rocznie w pełni i punktualnie dawano na te cele; by rozwinął stowarzyszenia zużytkowania bydła, wydał zarządzenia, zapobiegające następstwom posuchy dla ludności włościańskiej; by w okolicach, dotkniętych zarazą pyskową i racicową oraz posuchą, przez kasy Raiffeisena, względnie Kasy oszczędności, zaliczkowe i gminne, dawał włościanom nisko oprocentowany kredyt na czas klęski, w końcu by podwyższył kredyty na melioracye.

Poseł Kraus referował imieniem subkomitetu komisyi drożyźnianej o kwestyi węglowej. W ciągu dyskusyi przedstawiciel rządu, szef sekcyi Homann oświadczył, że wywłaszczenie kopalni węgla wymagałoby ogromnego kapitału, którego państwo nie może na razie dostarczyć. Przytem jest rzeczą wątpliwą, czy urzeczywistniłyby się nadzieje, pokładane w upaństwowieniu kopalń węgla, gdyż państwowy monopol węgla byłby gospodarczo niekorzystnym, jak wszystkie monopole. Jedynym racyonalnym środkiem jest stworzenie silnej konkurencyi państwowej przez należyte rozszerzenie państwowych kopalni.

Na wniosek posła Steinhausa uchwalono wydrukować wszystkie przedłożone wnioski i rozdzielić między posłów.

Następne posiedzenie dzisiaj po posiedzeniu Izby.

O tanią naftę.

W komisyi drożyźnianej pos. Steinhaus złożył imieniem subkomitetu sprawozdanie o kwestyi naftowej i przedłożył następujący wniosek: Dla zapobieżenia podrożenia nafty, wzywa się rząd, by w dalszym ciągu swej akcyi wydał wszelkie zarządzenia, aby ceny nafty utrzymać na odpowiednio niskiej stopie.

Zapadające się miasto.

(*Telegr. „N. Reformy."*)

Inowrocław (Hohensalza). „Kujawischer Bote" donosi, że przed południem na ulicy Oliwer w oddaleniu 150 metrów od nowego kościoła Maryackiego, którego portal północny zapadł się w Wielki Piątek 1908 r., zapadła się połowa domu. Także i w tym wypadku gruzy domu znikły pod ziemią, jak niemniej ruchomości. Mieszkańcy zdołali się uratować. Policya i straż ogniowa otoczyła miejsce wypadku.

Wojna włosko-turecka.

(*Telegr. „N. Reformy"*).

Zdobycie Derny przez Turków.

Konstantynopol. Minister wojny otrzymał wiadomość, że wojska tureckie, posiłkowane przez Arabów, zdobyły Dernę, obsadzoną już przez Włochów. Walka była nadzwyczaj zacięta i gwałtowna. Według urzędowych wiadomości tureckich, Włosi stracili 500 ludzi w zabitych, 18 armat, 5000 skrzyń z amunicyą; Turków zginęło 80, a rannych było 100.

Konstantynopol. O szturmie na Dernę nadeszła tu depesza od majora Enver beja; brzmi ona: Szczepy zakonu Senussi (Enver bej wymienia ich nazwiska), które brały udział w ataku, dostarczyły przeszło 10.000 ludzi. Dzisiejszy szturm kosztował Włochów 300 zabitych i 165 rannych. Około 140 Włochów dostało się do niewoli. Zdobyliśmy 9 armat, z których 6 jest nie do użycia, wielkie zapasy amunicyi i żywności. Po naszej stronie było 280 zabitych i 195 rannych. Możemy długo jeszcze wytrzymać.

Konstantynopol. „Jeni Gazetta" donosi, że przy szturmie na Dernę 2000 Włochów dostało się do niewoli tureckiej. Turcy zdobyli 1800 wozów z amunicyą.

Sytuacya w Tripolisie.

Konstantynopol. Włosi gorączkowo naprawiają szańce w Tripolisie, obawiając się ataku Turków. Turcy otrzymali znowu znaczne posiłki od szczepu zakonu Senussi.

Londyn. „Standard" donosi z Tripolisu: Turcy rozpoczęli już bombardowanie miasta i wyrządzili wielkie szkody.

Londyn. Podług nadeszłych tu wiadomości wszystkie forty w Tripolisie są w ręku Turków. Ponadto posiadają Turcy nadzwyczaj ważne pozycye w Bumeliana, przez co odcięli Włochom dostęp do źródeł. Żołnierze włoscy otrzymują wodę z okrętów wojennych.

Londyn. „Standard" donosi z Malty: Angielskie okręty wojenne gotowe są każdej chwili do wyjazdu do Tripolisu, ponieważ nadchodzą bardzo niekorzystne wiadomości o sytuacyi w Tripolisie. Obawiają się, że na wypadek ponownego zdobycia Tripolisu przez Turków sytuacya Europejczyków stanie się bardzo niebezpieczną. — Położenie Włochów w Tripolsie jest, według sprawozdań admiralicyi angielskiej na Malcie, bardzo trudne. Turcy i Arabowie przygotowują się do nowego szturmu na miasto. Artylerya turecka zbliżyła się wczoraj znowu znacznie do miasta i otworzyła silny ogień na Tripolis. — Jeden nabój padł w grupę oficerów sztabowych włoskich i wielu z nich poranił.

Szpitale w Tripolisie są przepełnione. Cholera rozszerza się coraz bardziej, Włosi są odcięci od oazy i źródeł w Bumelia na i znoszą ogromne cierpienia z powodu braku wody.

Co mówią Włosi?

Rzym. Ag. Stefani donosi z Tripolisu: Posuwanie się naprzód wojsk rozpoczęło się ruchem okalającym. Bastyon Hamidie został obsadzony, przez co uniemożliwiono nieprzyjacielowi ostrzeliwanie nas. Generał Caneva apelował do przedstawicieli prasy, aby dementowali rozpuszczane w Konstantynopolu fałszywe doniesienia. Nieprzyjaciel przyszedł do przekonania, że naszych pozycyi nie może w dzień atakować, zaś Arabowie przeciwni są atakom nocnym. Głód i choroby srożą się wśród nieprzyjaciół. Z powodu deszczów sytuacya nieprzyjaciela staje się coraz trudniejszą. Żołnierze włoscy odznaczają się licznemi aktami ludzkości (?!). Jeden z żołnierzy wśród wielkiego niebezpieczeństwa wyratował dziecko.

Walki pod Tobruk.

Londyn. Dzienniki donoszą: W Tobruk wylądowały wojska włoskie, jednak w Elfarun natrafiły na silny opór wojsk tureckich. Włosi stracili w tej walce 200 żołnierzy w zabitych, po stronie tureckiej zginęło 19 żołnierzy, a 500 było rannych.

Somalisi przeciw Włochom.

Londyn. „Standard" donosi: Naczelnik muzułmańskich Somalisów wpadł do włoskiej kolonii Erytrei, gdzie zniszczył kilka wsi.

Barbarzyństwa Włochów.

Londyn, „Westminster Gazette" donosi: W Tripolisie bawi znany badacz Artbauer z Wiednia, który miał całą służbę arabską. Wszystkich tych służących Włosi rozstrzelali.

Protest przeciw aneksyi.

Konstantynopol. Porta, która w ostatnich dniach wobec zamiaru Włoch anektowania Tripolisu przesłała mocarstwom oświadczenie z protestem, że nigdy nie zaakceptuje aneksyi, przygotowuje obecnie świeży protest przeciw notyfikacyi aneksyi Tripolisu i Cyrenajki. Słychać, że tekst tego protestu będzie ułożony dzisiaj wieczorem na Radzie ministeryalnej.

Paryż. Ag. Havasa donosi z Malty, że krążownik amerykański „Chester" wczoraj wieczorem otrzymał nagły rozkaz odjechania do Tripolisu. — Wiele rodzin europejskich mieszkających w Tripolisie telegrafowało, że odjeżdżają na Maltę albo do Tunisu.

Rewolucya w Chinach.

(*Telegr. „N. Reformy"*).

Londyn. Wiadomości, że dwór cesarski uciekł z Pekinu, nie sprawdzają się. Słychać natomiast, że cały dwór ogarnęła ogromna panika. Wielu członków rodziny cesarskiej i kobiet ze szlachty schroniło się do konsulatów, które przepełnione są zbiegami.

Nowo zamianowany komisarz cesarski i komendant wojsk północnych pertraktuje z rewolucyonistami.

Londyn. Biuro Reutera donosi z Pekinu pod datą dzisiejszą o godz. 2 w nocy: Książę Tsai-Hsuen, brat regenta nie był przez trzy dni widziany. Istnieje przypuszczenie, że zbiegł. Doniesienie to, zdaje się, dało powód do pogłosek w Szangaju, że stolica upadła a dwór uciekł.

Postępy rewolucyi.

Londyn. Korespondent „Daily Tel." donosi z Pekinu: Rząd przyznaje, że republikanie zdobyli ponownie Hankau. Wojska cesarskie w sile 32 000 ludzi zbuntowały się i przeszły do obozu rewolucyonistów.

Londyn. „Daily Mail" donosi, że wojska w Juuan zbuntowały się dnia 27 października i zabiły generała Chang. Taotaj został zabity lub też popełnił samobójstwo Żony Taotaja zostały utopione w studni. Donoszą, że powstańcy zajęli Talifu, Jungczangfu i Junanfu. Wszyscy urzędnicy zostali wymordowani.

Mandżurowie się mszczą.

Pekin. Generał Wu, który przed niedawnym czasem został zamianowany gubernatorem prowincyi Szansi, został dzisiaj w namiocie napadnięty przez 30 Mandżurów i zamordowany.

Londyn. „Times" donosi z Tcentsimu: W najbliższych dniach przybędzie tu 500 żołnierzy niemieckich dla ochrony niemieckich poddanych.

Londyn. (B. Reutera). Jak słychać, 250 żołnierzy angielskich z Hongkong zostało wysłanych do Szangaju, a 200 żołnierzy rosyjskich do Tientsinu.

Telegramy

z dnia 8 listopada.

Egzorty dla oficerów.

Wiedeń. Biskup polowy Bjelik zwrócił się w okólniku do komendantów korpuśnych z zapytaniem, jak się zapatrują na zaprowadzenie egzort religijnych dla oficerów w takich rozmiarach, jak dla uczniów szkół średnich.

Kartel naftowy.

Wiedeń. Ponieważ mniejsze rafinerye galicyjskie nie zgodziły się dotąd na propozycye, przedstawione przez inne rafinerye, dojście do skutku kartelu naftowego stało się bardzo wątpliwem.

Wiedeński bank depozytowy.

Wiedeń. Wiedeński bank depozytowy postanowił podwyższyć kapitał akcyjny o 7 milionów koron, t. j. do 33 milionów K.

Z Sejmu węgierskiego.

Budapeszt. W Sejmie węgierskim podczas mowy posła Hollo przyszło do żywego starcia między posłem Erzei z partyi pracy, a posłem Kovacsem z partyi Justha.

Hr. Khuen-Hedervary oświadczył, że przed rozwiązaniem sprawy prezydyum nie chce się zajmować innemi sprawami. Minister nie unika dyskusyi politycznej, ale postara się w swoim czasie udowodnić, że tenor przemówień, wygłoszonych wczoraj przez opozycyę, nie był po większej części uzasadniony.

Następne posiedzenie dziś z tym samym porządkiem dziennym.

Budapeszt. Zdaje się, że w ostatniej jeszcze chwili rozpoczęły się rokowania ugodowe, celem uniknięcia rozwiązania Sejmu, czego ani opozycya ani większość partyi rządowej sobie nie życzy.

Rewolucyoniści w Rydze.

Ryga. Podczas rewizyj domowych, dokonanych u robotników w rozmaitych dzielnicach miasta, skonfiskowano 8 karabinów mauzerowskich, 30 rewolwerów, szabel i 1500 patronów, oraz rozmaite materye wybuchowe.

Kronika.

Kraków, środa 8 listopada.

Kalendarzyk kościelny: Sewera i Wiktoryna.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 6 min. 43; zachód o godz. 4 m. 06; długość dnia godzin 9 min. 23.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Przeważnie pogodnie, niepewnie, trochę chłodniej, południowo-zachodnie żywe wiatry.

Teatr miejski imienia Słowackiego: po południu: „Cyrulik sewilski" (występ włoskiej opery dziecięcej); wieczór: „Paweł I".

Posiedzenie naukowe w Tow. lekarskiem o godz. 8 wiecz.

Odczyt ks. dra Gabryla w Tow. filozoficznem (ul. św. Anny 12) p. t. „Poglądy filozoficzne Seneki", o godz. 5 pop.

Koncert tenora scen włoskich H. Colonny w starym teatrze.

Wystawa w Tow. sztuk pięknych otwarta od godz. 11 do 4 po południu.

Teatr miejski we Lwowie: „Papa".

Porządek dzienny posiedzenia Rady miejskiej, które się odbędzie we czwartek 9 b. m. w sali zebrań Tow. wzaj. ubezpieczeń, obejmuje następujące sprawy: 1) wniosek o przyznanie 6000 kor. kredytu na pokrycie kosztów konkursu na projekt rozszerzenia Krakowa; 2) wnioski w sprawie przedłużenia ul. Czarnieckiego ku Łobzowskiej, uporządkowania ul. Loretańskiej, regulacyi ul. Mickiewicza, ul. Miedzuch i Augustyańskiej, uliczki, łączącej ul. Basztową z Rynkiem Kleparskim; 3) wnioski w sprawie unormowania poborów pomocników kancelaryjnych magistratu; 4) wnioski w sprawie odstąpienia Stowarzyszeniu urzędniczek pocztowych w Krakowie gruntu na Blichu pod budowę własnego domu; 5) wnioski w sprawie odznaczeń członków straży pożarnej; 6) wnioski w sprawie regulacyi płac funkcyonaryuszów gazowni miejskiej.

Na tajnem posiedzeniu załatwione będą następujące sprawy: 1) nominacye urzędników w budownictwie miejskiem; 2) podania o przyjęcie do gminy.

Egzamin na nauczycieli szkół ludowych pospolitych przed komisyą egzaminacyjną w Krakowie złożyli w październiku b. r. następujący panowie: Augustyn Józef, Bełdowicz Jan, Dikmaier Mieczysław, Dropauer Zygmunt, Filipczyk Władysław, Inglot Jan, Kłapsa Stanisław, Kowalczyk Ludwik, Kozłowski Stanisław, Kozubowski Feliks, Lumbe Czesław, Pagieła Franciszek, Panuś Władysław, Pawłowicz Józef, Pawłowicz Julian, Polaczek Zygmunt, Przebinda Stanisław, Rabklewicz Franciszek, Sanak Jan, Serbiński Stanisław z odznacz., Seweryński Jan, Sowiński Józef, Strzemecki Michał, Szumowski Stefan, Szymański Ludwik, Średniawa Bolesław, Tomaszek Leon, Urbanik Karol, Wójcik Franciszek z odzn., Zając Antoni.

Panie: Adamczykówna Józefa z odzn., Adlersfeldówna Jadwiga, Augustynowa z Piaczków Marya, Batkówna Stanisława z odz., Becker Aurelia, Bernadzikiewicz Eugenia, Binder Zofia, Bubówna Olga, Boczkówna Anna z odz, Borsówna Gizela z odz., Brachówna Otylia, Cepurska Stefania, Chmurowa z Czaplińskich Zofia, Ciołkówna Anna, Dankówna Katarzyna, Dąbrowska Helena, Druciakówna Bolesława, Dynowska Jadwiga z odz., Dzięciołowska Bronisława z odzn., Fieldorfówna Emma, Fukaczówna Marya, Gołębiowska Marya z odzn., Hajdówna Stanisława, Hołystówna Franciszka z odzn., Jabłońska Marya, Jarominkówna Józefa, Jędryasówna Zofia, Jurkowska Helena, Kapicówna Karolina, Karasińska Elżbieta, Kaszycka Zofia z odzn., Kiełbasowa z Migoniów Władysława, Kobielanka Stefania, Kosonówna z Leśniaków Karolina, Kowalska Zofia, Kozerówna Joanna, Krausówna Marya, Krzestwówna Feliksa, Kunze Walerya z odzn., Lorenz Aniela, Łabędziówna Julia, Maciaszkówna Kazimiera, Maślanówna Anna, Matyjanka Marya, Michalska Hon., Moczulska Eugenia, Mrozówna Stefania, Olszamowska Helena, Paleczkówna Hel., Puszczówna Janina, Pauliówna Wanda, Pieracka Jadwiga, Pisarczuk Izabela, Piziówna Marya z odzn., Preislerówna Marya, Probulska Janina, Rebenówna Jadwiga z odzn., Regiełówna Janina, Schröttówna Stanisława, Senowska z Michalczyków Helena, Serwecka Marya, Skałbowska Bronisława z odzn., Skibińska Marcela, Skowyrówna Helena, Skrzyniarzówna Helena, Solecka Wilhelmina, Stankiewicz Klara, Strzelbicka Anna, Suknlewiczówna Zofia, Śliwówna Helena, Świderska Stefania z odzn., Taborska Józefa z odzn., Taborska z Willimków Marya, Thomallówna Otylia, Trznadlowa z Małecków Franciszka, Trzecieska Teresa, Udzielanka Zofia z odzn., Warchsztówna Emilia, Wiśniowska z Bergelów Helena, Witwicka Marya, Woroszówna Marya z odz., Woźniakówna Zofia, Wójcikówna Agnieszka, Wrońska Bronisława, Wyrobiszówna Marya z z odzn., Zimmerówna Alojza, Zgłobiszowa ze Stelmachów Józefa.

Kurs introligatorski w Krakowie. W czasie od 16 sierpnia do 21 października 1911 r. odbył się staraniem dyrekcyi miejskiego Muzeum techniczno-przemysłowego, krajowego Instytutu popierania rękodzieł i przemysłu w Krakowie kurs introligatorski, na który uczęszczało 10 czeladników. Na kursie tym uwzględniono w szczególności naukę ręcznego i maszynowego złocenia, następnie naukę kompozycyi introligatorskiej przy użyciu najprostszych narzędzi, technologię materyałów introligatorskich. Prócz tego odbywała się nauka rysunków ze specyalnem zastosowaniem do potrzeb introligatorstwa, nauka rachunków i buchalteryi zawodowej, ustawy przemysłowej, hygieny zawodowej, wykłady o akcyi popierania przemysłu etc. Nadto zwiedzili uczestnicy garbarnię w Ludwinowie, fabrykę papieru w Wadowicach i fabrykę zeszytów p. Procnera, nadto introligatornię p. Repetowskiego w Krakowie. Prace wykonane na tym kursie zostaną wystawione na tegorocznej wystawie kościelnej.

Przy tej sposobności podnieść należy, że czeladnicy introligatorscy uskarżają się, że publiczność, przyzwyczajona do nietrwałej fabrycznej roboty, nie umie należycie ocenić dobroci oprawy ręcznej, nadto zbyt daleko idąca konkurencya doprowadziła do tego, że wykonuje się u nas oprawy coraz lichsze, przez co obniża się poziom przemysłu introligatorskiego. Jedyną skuteczną na to radą byłoby, ażebby nasza publiczność we własnym interesie żądała wzorowej, chociażby i droższej cokolwiek oprawy, do czego musieliby się stosować introligatorzy, a mamy ich u nas bardzo wielu zdolnych, posiadających pewne fachowe uzdolnienie, by pracą swą dorównać wyrobom zagranicznym.

Z klubu pocztowego komitet, zajmujący się urządzeniem uroczystości jubileuszowej 25-letniego klubu pocztowego dnia 11 b. m. zaznacza, że pp. akademicy chcący brać udział tak w samej uroczystości, jakoteż w zabawie tanecznej, zechcą pierw zgłosić się do sekretaryatu klubu w godzinach od 8—10 celem uzyskania zaproszenia.

Uniwersytet Ludowy rozpoczyna wykłady w Stowarzyszeniu drukarzy „Ognisko". Pierwszy wykład odbędzie się we środę d. 8 b. m. o godz. 8 wieczorem. Mówić będzie p. K. Czapiński „O rewolucyi w 1848 r."

Z życia młodzieży akademickiej. Staraniem Koła filozoficznego U. U. J. wygłosi prof. dr Maurycy Straszewski w sobotę, 11 b. m., o godz. pół do 7 wieczorem, w sali seminaryum filozoficznego (ulica św. Anny l. 12 parter) wykład: „Jak należy studyować filozofię". Wobec długoletniego doświadczenia prof. Straszewskiego wykład będzie zawierał cenne wskazówki dla wstępujących na uniwersytet i chcących się oddać studyom nad filozofią. Wstęp dla niečłonków 40 h.

„Znicz", związek młodzieży polskiej, urządza w środę, 8 b. m, w lokalu własnym, przy ulicy Jabłonowskich l. 18, odczyt p. t. „Zagadnienie pracy organicznej", który wygłosi p. J. Strzerzewski. — Początek o pół do 8 wieczorem. Wstęp dla gości 20 hal.

W Kółku matematyków odbyły się onegdaj wybory do zarządu. Dały one wynik następujący: Wł. Gąsiorowski prezes, Ant. Szarski zastępca przewodniczącego, Irena Wasiutyńska sekretarka, M. Jerzewski skarbnik, P. Maślanka bibliotekarz, Wł. Zajdler zastępca bibliotekarza. W skład komisyi kontrolującej weszli: Bol. Gawecki, Jan Drozd i R. Górka.

W „Zjednoczeniu" dnia 9 b. m, o godz. 8 wieczorem, wygłosi dr Władysław Horodyski odczyt p. t. „Idea w służbie życia". — Wstęp dla gości 20 hal.

Konkurs na dwa posagi w kwocie po czterysta koron z fundacyi im. ś. p. Stefana hr. Zamoyskiego ogłasza Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń urzędników prywatnych. O posagi te ubiegać się mogą ubogie i moralnie prowadzące się dziewczęta prawego pochodzenia, w wieku od 16—24 lat, będące sierotami po obojgu rodzicach lub tylko po ojcu, który w obydwu wypadkach był zwyczajnym członkiem Tow. wzaj. ubezpieczeń urzędników prywatnych. Prawo nadawania posagów z tej fundacyi służy Zgromadzeniu delegatów Towarzystwa.

Kandydatki winny wnieść podanie na piśmie do wydziału centralnego Tow. we Lwowie najdalej do dnia 31 grudnia b. r. i załączyć metrykę chrztu i parafialne poświadczenie śmierci rodziców lub ojca, oraz świadectwo ubóstwa i moralności.

Emigracya do Argentyny. Z Wiednia telegrafują: Z powodu zerwania stosunków handlowych między Włochami a Argentyną i wstrzymania imigracyi włoskiej do Argentyny, Wydział krajowy na Bukowinie zwrócił się do poselstwa argentyńskiego w Wiedniu z propozycyą wysyłania robotników z Bukowiny do Argentyny. Przyszło do układu, na podstawie którego udaje się na razie na próbę 500 robotników bukowińskich do Argentyny za umówioną płacą 3 dolarów dziennie wraz z utrzymaniem.

Wybuch gazu. Ze Schwaebiscn Gmünd telegrafują: W domu fabrykanta Zieglera nastąpił w nocy wybuch gazu. Trzej synowie fabrykanta zginęli, on sam odniósł ciężkie obrażenia, zaś jego córka lekkie. Skutkiem wybuchu wyleciały szyby w sąsiednich domach.

Mianowania. „Wiener Ztg." ogłasza: Cesarz zamianował radcę wyższego sądu krajowego Józefa Panka w Rzeszowie inspektorem sądowym w ministerstwie sprawiedliwości.

Z Królestwa Polskiego.

Komisya architektoniczna na Jasnej Górze. Bawiąca w klasztorze Jasnogórskim komisya architektoniczna dokonała oględzin kościoła, w celu restauracyi świątyni, przyczem odkryła bogate freski zamalowane. Odkryto także napis z r. 1689, w 25 lat po najeździe szwedzkim; w napisie tym, dość czytelnym, znajdują się dziękczynne słowa od narodu, kraju i OO. Paulinów, w dowód opieki Matki Boskiej podczas najazdu szwedzkiego.

Echa oblężenia bandyty w Łodzi. Z Łodzi donoszą: Dopiero w poniedziałek stwierdzono ostatecznie, jak się nazywał bandyta, który przez 40 godzin bronił się przed policyą na ulicy Zielonej. Stwierdzono na zwłokach, że ubranie bandyty, palto, buty, a nawet bielizna, z wyjątkiem kołnierzyka, wszystko było kupione w Krakowie. Również plaster angielski, znaleziony w kieszeni zabitego, był nabyty w jednej z aptek krakowskich. Ostatecznie ustalono, że bandytą tym był 24-letni Józef Piątek, że należał on do bandy Dłużewskiego i że prawdopodobnie był w mieszkaniu domu pod l. 151 przy ulicy Widzewskiej, gdzie śmierć w płomieniach znalazł herszt opryszków, Dłużewski, wraz z dwoma towarzyszami. Piątek zdołał wydostać się z matni i wyjechał z Łodzi. Po powrocie zorganizował bandę, której działem były ostatnie rabunki i napady w Łodzi i okolicy. Po napadzie na pociąg pod Chojnami Piątek wyjechał do Krakowa, po powrocie zaś do Królestwa, przed trzema tygodniami, zabił agenta warszawskiego wydziału „ochrany".

Zdaniem policyi, Piątek był jednym z czterech pozostałych przy życiu i grasujących w Łodzi opryszków bandy Dłużewskiego. W ubiegły czwartek szedł ulicą Piotrkowską z Józefem Badoszczykiem również opryszkiem z bandy Dłużewskiego. Wtedy właśnie poznali ich i usiłowali aresztować agenci wydziału „ochrony", z czego wywiązał się pościg i przeszło 40-godzinne oblężenie Piątka w domu Nr 6 przy ul. Zielonej. Towarzysz zastrzelonego bandyty zdołał uciec.

Powierzchowne oględziny trupa wykazały, iż otrzymał on także postrzał w palec prawej ręki. — Ponieważ rana była już zabliźniona, postrzał ten otrzymał on prawdopodobnie podczas pościgu na ul. Zielonej, gdy strzelali do niego rewirowy i dwaj stójkowi. Dwa postrzały w nogę otrzymał prawdopodobnie w pierwszym dniu oblężenia, zapewne wieczorem. Nie mogąc chodzić, bandyta usiadł na kozetce i stamtąd strzelał, dopóki kula z karabinu maszynowego nie ugodziła go w głowę. Wtedy nastąpił zgon, gdyż kula dosięgła mózgu. Bandyta zmarł przynajmniej na 12 godzin przed wkroczeniem policyi na strych.

Z kroniki bandytyzmu. Z Warszawy donoszą: Jeszcze nie ucichły bolesne echa tragedyi przy ul. Grzybowskiej, gdzie zamordowano trzech członków zarządu Związku piekarzy, a dwóch raniono, gdy oto znów miasto nasze stało się widownią nowych usiłowań zbrodniczych, nowej krwawej rozprawy na tle propagowanego i popieranego energicznie przez partyę „socyal-litwacką" strajku piekarskiego.

Rzecz się tak miała: Do piekarni „nowoczesnej" M. Pawłowskiego, przy ul. Hożej nr 86, w niedzielę około godz. 8 wieczór, gdy pracownicy tej piekarni zabierali się do roboty po wypoczynku niedzielnym, wtargnęło trzech zbirów, którzy rozpoczęli strzelaninę do pracujących spokojnie robotników. Ci, na szczęście, szybko zoryentowali się w sytuacyi i, zanim huknęły pierwsze strzały, rozbiegli się, kryjąc się za wielkie skrzynie do mieszania ciasta. Jeden z napastników, widząc, że padające kule nie czynią nikomu krzywdy, pragnął dosięgnąć jednego z ukrytych piekarzy, Zgórzaka i wysunął się naprzód. Jakoż istotnie zranił go kulą w udo, w tejże jednak chwili padł. Trafiła go przypadkowo jedna z kul, wypuszczanych gęsto przez strzelających przy drzwiach jego współtowarzyszów. Ci, widząc co się stało, pospiesznie uciekli.

Wkrótce zjawiła się na miejscu policya. W ranionym w głowę zbóju poznano poszukiwanego oddawna opryszka, Franciszka Wnuka. Dogorywającego bandytę odwieziono do szpitala, gdzie zmarł

Ucieczka z więzienia. Z więzienia we Włocławku zbiegli onegdaj — jak donoszą — trzej złodzieje. Znaleźli oni gdzieś nóż kuchenny, w którym porobili zęby w rodzaju piły i tym przyrządem wyrżnęli otwór w suficie, poczem znaleźli się na strychu. Zauważywszy kilka sznurów do wieszania bielizny, pozabierali je i spuścili się po nich na pole, poczem zbiegli.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 7 listopada.

NOWY HOTEL NARODOWY, własność dra Stanisława Adamskiego, ulica Poselska, 22, (gustownie odrestaurowany. Parkiety, światło elektryczne, restauracya, łazienki w miejscu. Pokoje ze światłem od 2 koron w zwyż i stajnia): Jan Fr. Czerny z Wiednia, dr Franciszek Sperling z Jarosławia, Tomaszowie Paszkowscy z Kobierzyna, Ferdynand Folner, Jakób Nowak z Tarnowa, Józefowie Chrzanowscy, Marceli Romanowski z Ostrowa (W. Ks. Pozn.), Karol Piehl z Pragi, X. Wojciech Rybak z Bobrek, Franciszkowie Alszerowie z Czernic, Jan i siostra Stanisława Susterowie z Kałusza, Edmund i Marya Rudniccy z Krakowa, Franciszkowie Szlagórowie z Suchej, Stanisław Świerk z Ropczyc, Józef Brykalski z Koniuszny, Wawrzyniec Sawczyński z Brodów, Siegfried Steinberg z Czortkowa, Helena Molendowa z Rytwian (Król. Pol.).

HOTEL SASKI: Piotr Treter z Niwki, dr Feliks Płazek ze Lwowa, hr. Władysław Bobrowski z Brzeska, Andrzej Oborski z Hussowa, Leon Krobicki ze Lwowa Stefan Żupański z Warszawy, Zofia Sroczyńska z Gorejowic, Konstanty Sadowski z Brzeska, Józef Konic z Łodzi, Stanisław Szczepkowski, Bronisław Bronikowski z Warszawy, Max Kuntz z Bochni, Stefan Dunikowski z Bilczyc, Piotr Skarga z Mińska, Paweł Broitel z Niży, Michał Struszkiewicz z Czarnago Dunajca.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 7 listopada. Kursa giełdy wiedeńskiej: Losy: a) procentowe: Austryackiego zakładu kredytowego z obl. pro. z roku 1880 3-pro. 30?·—. Austryackiego zakładu kredyt. z obl. pro. z r. 1889 3-pro. 275·—. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-pro. 315·—. Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-pro. 257·—. Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-pro. 127·75. b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 złr. 39·90. Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 5?2·— Clary złr. 40 m. k. 183·—. Losy m. Krakowa 20 zł. 98·—. Pożyczka m. Lublany 20 zł. 87·—. Palffy 40 zł. m. konw. —·—. Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. 80·—. Czerw. krzyża węg. Tow. 5 złr. 54·—. Losy fund. arcyksięcia Rudolfa 10 złr. 76·50. Salma 40 złr. m. 287·—. Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 238·25. Tureckie oblig. prem. kolei pro. 239·25. Losy kom. m. Wiednia z 1874 roku 514·—.

Berlin, 7 listopada. Austryackie banknoty 84·85. Spirytus —·—.

Paryż, 7 listopada. Renta 3-pro. 95·70. Mąka 31·65

Berlin, 7 listopada. (Zamknięcie giełdy). Austryackie kredyty 203·50; Austr. kolej państw. 15?·75; Disconto 187·—; Tow. handlowe 16?·—; Warszawsko-wiedeńskie 190·—; Losy tureckie 183·50; włoskie —·—; Noty austr. 84·85; Wiedeń krótki 84·75; Noty rosyjskie 216·60; Nowy Jork —·—; 4½ polsk. listy zastawne —·—; Ameryk. noty 419·75; 3% pruskie konsole 82·75; Lombardy 20·12; Reichsbank —·—; Packetfahrt 134·62; Warszawa krótkie —·—.

Z drukarni Literackiej w Krakowie ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.